

*Małgorzata Prokosz**
Uniwersytet Wrocławski

BUDOWANIE WIĘZI W RODZINNYCH FORMACH OPIEKI

Rodzina jest pierwotnym środowiskiem wychowawczym, w którym zachodzi proces zaspokajania potrzeb, kształtowania się wzorów postępowania oraz tworzy się osobowość dziecka. Rodzina wpływa bardzo mocno na rozwój emocjonalny dziecka, w niej zawiązują się trwałe i mocne emocjonalnie więzi. To, jak bardzo dziecko jest związane ze swoimi rodzicami, rodzeństwem i dalszymi krewnymi, ma wpływ na jego prawidłowy rozwój i wychowanie (Głaz i inni 1996, s. 104).

W polskim systemie opieki dziecko wzrastające w dysfunkcyjnej rodzinie ma szansę na prawidłowy rozwój poprzez zmianę statusu, czyli może trafić do rodziny adopcyjnej, zastępczej lub rodzinnego domu dziecka. Zazwyczaj głównym kryterium zmiany jest dysfunkcyjność rodziny pochodzenia, zatem może się wydawać, iż przyjęcie dziecka przez rodzinę normatywną społecznie wystarczy w zupełności do prawidłowego jego rozwoju. Pojawia się jednak istotny problem – jak zbudować więź, czyli coś, co w rodzinie pochodzenia tworzy się naturalnie, pierwotnie, praktycznie od poczęcia dziecka i trwa przez całe życie, a tu nagle jest inaczej: pojawiają się „dобрzy” dorośli i dziecko „z bagażem” trudnego domu. O tym, jak tworzy się taką „inną” więź, traktuje niniejszy tekst.

Rodzaje więzi rodzinnych

Istotnym elementem, który wyróżnia każdą rodzinę spośród innych grup, są więzi pomiędzy jej członkami. W zależności od tego, jakie występują relacje w rodzinie, takie też zawiązują się więzi. Andrzej Łuczyński wskazuje, że

* Małgorzata Prokosz – adiunkt w Instytucie Pedagogiki Uniwersytetu Wrocławskiego, w Zakładzie Pedagogiki Społecznej. Zajmuje się wychowaniem oraz zaburzeniami w wychowaniu dzieci i młodzieży w środowisku wielkomiejskim, a także szeroko rozumianą pedagogiką opiekuńczą i społeczną. Współpracuje z placówkami opiekuńczo-wychowawczymi na terenie miasta Wrocławia i województwa dolnośląskiego (konsultant ds. pedagogicznych, edukator w zakresie rodzinnych form opieki). Autorka kilku książek i kilkudziesięciu artykułów z zakresu opieki, wychowania i pracy z dziećmi oraz młodzieżą.

więź rodzinna jest wypadkową wewnętrznych i zewnętrznych sił istniejących w grupie rodzinnej i działających na jej członków. Siły te wynikają ze związku małżeńskiego, ze świadomości związków genetycznych, przeżyć emocjonalnych, stosunków zależności, współistnienia, postaw wobec uwarunkowań społecznych, kulturowych, gospodarczych, prawnych i religijnych, w których żyje dana rodzina (Łuczyński 2008, s. 57-58).

Więź tworzy zależność między członkami rodziny oraz ich postawy względem siebie, wartości i cele w rodzinie. „Orientując ich działanie na stopniowe i systematyczne budowanie rodzinnej wspólnoty osób, pozwalającej wszystkim i każdemu z osobna doświadczać, a zarazem uczestniczyć w okazywaniu sobie wzajemnej pomocy i wsparcia [...] na rzecz dobra wspólnego” (Łuczyński 2011, s. 44). Więzy w każdej rodzinie są inne, jedne są statyczne, inne zaś ulegają ciągłym przeobrażeniom. Zależą one od okoliczności i fazy cyklu życia danej rodziny, dlatego też jedne rodziny mają duży potencjał wewnętrznego przyciągania, wykazują wysoki poziom wartości, natomiast innym tych wartości brakuje (Zasańska 2009, s. 108).

Więzy rodzinne to bardzo szczególnie rodzaj relacji społecznych. Paweł Rybicki (2006, s. 133-141) wymienia kilka ich rodzajów, o różnym charakterze:

- naturalnym – więź o takim charakterze dana jest człowiekowi poprzez urodzenie, można zaliczyć do niej więzi rodzinne, rodowe czy etniczne,
- stanowionym – to więź wynikająca bezpośrednio lub pośrednio ze stanowienia społecznego, zostaje narzucona prawem poprzez społeczeństwo (np. więź między więźniami, dziećmi w placówkach opiekuńczo-wychowawczych),
- zrzeczeniowym – powstająca w wyniku dobrowolnego zrzeczenia się ludzi.

Bardziej szczegółowo, opierając się na relacjach, postrzega więzi w rodzinie Anna Zasańska (2009, s. 109), wymienia następujące:

- więź pewną – tu rodzice z dużą wrażliwością i czułością zwracają się do swojego dziecka, dzięki czemu zawiązuje się między nimi pewna więź, która jest oparta na dyspozycyjności, pełnym oddaniu rodziców oraz dodawaniu otuchy i udzielaniu pomocy w chwilach trudnych,
- więź niepewno-ambivalentną – tu rodzice na potrzeby dzieci reagują w różny i zmienny sposób. Raz podchodzą do dziecka z miłością, chęcią i oddaniem, innego razu zaś są zimni i nieobecni. Dziecko wtedy żyje w niepewności, ponieważ nie jest w stanie przewidzieć, jakie będą zachowania rodziców w danej sytuacji, co powoduje wywołanie u dziecka sprzecznych zachowań,
- więź niepewno-unikającą – w tym przypadku rodzice w jawny sposób pokazują dzieciom swoją niechęć i odrzucenie, w sytuacjach, w których potrzebują one miłości i wsparcia. Unikają kontaktów z dzieckiem, a ich potrzeby traktują jako nieważne i wymagające zbyt dużego zaangażowania,
- więź zdeorganizowaną – charakteryzuje się tym, że dzieci w sytuacjach stresowych doświadczają załamania normalnej strategii zachowania oraz całkowicie

rozstrojonej uwagi. Dzieci wydają się sparaliżowane, nie wiedzą często, gdzie szukać pomocy.

Oczywiście, dla prawidłowego rozwoju dziecka idealna jest więź pewna, połączona z dbałością o kształtowanie prawidłowych postaw członków rodziny zarówno siebie, jak i potomstwa. Jednakże nie zawsze rodziny stają na wysokości zadania i wprowadzają niepewność relacji oraz dezorganizację, co może skutkować zaburzeniem więzi wewnątrzrodzinnych.

Sytuacje zmieniające więzi w rodzinie

Więzi nie są kategorią stałą, może je zaburzać wiele czynników. W rodzinach patriarchalnych, wielopokoleniowych, głównie wiejskich/chłopskich „nie przywiązywano większej uwagi do więzi emocjonalnej i w konsekwencji utrwał się autokratyzm ojców” (Zajdel 2011, s. 141). W takiej rodzinie ojciec rządzi krewnymi niżej umiejscowionymi w hierarchii, którzy mają określone zadania do wykonania, zatem więź opiera się na funkcji, a nie na emocjach i przynależności. Wbrew pozorom takich „zadaniowych” rodzin, ukierunkowanych na pracę i wykonywanie obowiązków, jest bardzo dużo także w środowiskach wielkomiejskich.

Osłabienie więzi wewnątrzrodzinnej pogarsza warunki socjalizacji, zwiększa psychiczny dystans między dziećmi a rodzicami, powoduje poczucie osamotnienia oraz malejące interakcje emocjonalne (Tyszka 2002, s. 83). Może to zaburzyć naturalność w nawiązywaniu kontaktów między domownikami, co w skrajnym przypadku prowadzi do zerwania więzi między dziećmi a rodzicami. Generalnie, im mniej kontaktów codziennych, tym słabsza więź między członkami rodziny i tendencje do oddaleń.

Style wychowania, stosunek rodziców do dzieci oraz dzieci do rodziców mogą wzmacniać lub osłabiać wzajemne relacje w rodzinie. Więzi wzmacniane są poprzez relacje oparte na partnerstwie rodziców, szacunku, przywiązaniu, miłości, osłabiane zaś – przez relacje surowe, nakazowo-zakazowe rodziców wobec dzieci oraz gdy dzieci są roszczeniowe i egocentryczne w stosunku do swoich rodziców i rodzeństwa (Olczak 2010, s. 40-41). Dlatego ważne jest, aby relacje w rodzinie były jak najlepsze, ponieważ dzięki temu więzi będą silne i trwałe.

W rodzinie oprócz związku między rodzicami a dziećmi ważna jest także więź pomiędzy rodzeństwem. Można określić ją jako pierwotną, istnieje ona od początku i trwa tak długo, aż osoby nią związane nie umrą. Hartmut Kasten (1997, s. 19) uważa, że więź między rodzeństwem ze względu na czas trwania jest najdłuższą spośród znanych relacji. W kontaktach z rodzeństwem zarówno młodszym, jak i starszym, dziecko uczy się partnerstwa, współpracy, pomocy, a także jak walczyć o swoje racje i ich bronić. Relacje, jakie pojawiają się pomiędzy rodzeństwem, są bardzo specyficzne i niemożliwe do odtworzenia w innej sytuacji. Rodzeństwo pomaga przetrwać

problemy, doradza w różnych codziennych sytuacjach, daje poczucie wsparcia. Rodzaj więzi zależy od wielu czynników, takich jak: wiek, płeć rodzeństwa, kolejność przyjścia na świat, liczebność rodzeństwa czy też odstępów wiekowe między nimi (Kasten 1997, s. 64-65). Rodzeństwa bardzo często ze sobą rywalizują, obiektem ich rywalizacji stają się uczucia rodziców, ich zainteresowanie, uznanie, racje itp. (Kasten 1997, s. 32). Dzięki rywalizacji z rodzeństwem dziecko uodparnia się na docinki, prowokacje, nie jest zbyt łatwowierne, co pomaga mu w późniejszych latach radzić sobie z agresją i kłótniami z innymi dziećmi czy starszymi. Więzy między rodzeństwem budowana jest poprzez wspólne dążenia, rozmowy, zabawy, dzięki czemu dzieci lepiej się poznają, zbliżają się do siebie, umacniając łączącą je więź. Jest to więź naturalna, mocna i trwała, której nie da się zerwać całkowicie, nawet jeżeli rodzeństwo ma ze sobą ograniczony kontakt.

Można wysnuć wniosek – aby rodzina była trwała i zintegrowana, ważny jest czynnik emocjonalny między członkami rodziny: rodzicami, małżonkami i dziećmi, czyli więź, która jest sumą ważnych elementów, takich jak: duża ilość spędzanego wspólnie czasu, otwartość wobec siebie, która pozwala domownikom ujawniać swoje myśli, uczucia, troski związane z samym sobą czy innymi osobami. Taka więź daje poczucie silnego połączenia z rodziną, pewność, że w ciężkiej chwili otrzyma się od niej wsparcie i pomoc.

Specyfika dzieci trafiających do rodzinnych form opieki

Dzieci, które doświadczyły egzystencji w nieprawidłowej rodzinie, cechują się wieloma zaburzeniami (szerzej: Prokosz 2011, s. 11). Generalnie – mają różnego rodzaju deficyty, są słabsze od rówieśników zarówno pod względem fizycznym, emocjonalnym, jak i intelektualnym. Jeszcze trudniejsza jest sytuacja dzieci, które trafiły do instytucjonalnych form opieki. Zazwyczaj brak jednej, stałej osoby zaburza u dzieci postrzeganie świata społecznego. Przy matce (lub innej, ale tej samej osobie) dzieci żyją w przewidywalnym, ciepłym emocjonalnie, bezpiecznym świecie. W sytuacji wychowania instytucjonalnego nie ma jednoznaczności kontaktów. Dzieci stają się bezradne, bezbronne, nigdy nie wiedzą, co się z nimi za chwilę stanie, dążą więc do skupienia na sobie uwagi, walczą o zainteresowanie, chociażby na moment. Dzieci umieszczone w placówkach, opuszczone, często dotknięte chorobą sierocą, charakteryzują się wieloma deficytami (szerzej: Prokosz 2010; 2011, s. 12), wśród których dominują zaburzenia w sferze emocjonalnej. Pojawia się na przykład nasilona tendencja poszukiwania bliskiej osoby jako substytutu matki lub przeciwnie – oziębłość uczuciowa, czyli niechęć do podejmowania kontaktów z innymi ludźmi. U dzieci przebywających w placówkach występuje dodatkowo tzw. kompleks Kopciuszka (Kozak 1986, s. 5), to znaczy zahamowania wewnętrzne, spaczone postawy, które są wynikiem utrudnień napotykanym w normalnym zaspokajaniu potrzeb kontaktu emocjonalnego. Dziecko

wie, że jest w gorszej sytuacji, ale jest przekonane, że pewnego dnia wszystko się zmieni. Taki stan Alicja Szymborska (1969) nazywa asyntonicznością. Poznawanie ludzi jest procesem intelektualnym, jednak nie może się ono odbywać bez współdziałania czynnika pozaintelektualnego, którym jest współdzwięczenie ze stanem uczuciowym drugiego człowieka. Owa „syntonია” jest podstawową cechą kontaktu emocjonalnego. Dziecko asyntoniczne nie liczy się z uczuciami ludzi, nie pragnie przebywać w ich towarzystwie, nie tęskni, nie jest serdeczne, obce jest mu współczucie, współprzeżywanie. Nie potrafi przeżywać wspólnej radości czy wspólnego smutku. Często jego zachowaniem kierują pozory i powierzchowność, brak wewnętrznego zaangażowania emocjonalnego. Dziecko asyntoniczne żyje „obok ludzi”, ale nie „z ludźmi”, nie nauczy się współbrzmieć z innymi, jeżeli nie odczuje tego, że inni ludzie z nim współdzwięczą, a doświadczenie owej syntonii w warunkach instytucji jest prawie niemożliwe.

Szymborska (1969) zwraca także uwagę, że wśród małych dzieci często widoczna jest postawa „lepkości uczuciowej”. Natomiast starsze dzieci zdecydowanie częściej charakteryzują się obojętnością i uczuciowym chłodem. Zamykają się przed ludźmi we własnym świecie, często przyjmują postawę niechęci lub wrogości, czego konsekwencją może być przysze niedostosowanie społeczne. Powodem utrudnienia w prawidłowym nawiązywaniu więzi emocjonalnej pomiędzy dzieckiem opuszczonym a innymi ludźmi może być obawa dziecka przed jakąkolwiek zależnością emocjonalną, a także brak umiejętności dzielenia uczuć z innymi ludźmi. Wiele dzieci opuszczonych we wczesnym dzieciństwie nic nie wie, albo wie bardzo mało o swoim pochodzeniu, natomiast starsze dzieci często mają świadomość nieprawidłowej sytuacji w domu rodzinnym. Oczywiście więc jest, że dla dzieci opuszczonych słowa typu „rodzina”, „dom”, „mama”, „tata” mają inne znaczenie niż dla tych, które wrażliwą w normalnych domach (Prokosz 2011, s. 13).

Warto wszakże pamiętać, że dziecko poranione dotychczasowym życiem może nauczyć się tego, co najlepsze tylko w dobrej rodzinie. Skoro nie może nią być rodzina własna – pozostaje rodzinna forma opieki. Jednakże aby dziecko mogło przyswoić od „nowych rodziców” inne niż znane dotychczas postawy i normy, musi czuć pomiędzy nimi a sobą mocny związek emocjonalny.

Tworzenie i umacnianie więzi w rodzinnej formie opieki

W rodzinie tradycyjnej więzi mają charakter naturalny, domownicy są ze sobą spokrewnieni. Jest zatem oczywiste, że wszyscy są ze sobą związani emocjonalnie, gdyż łączą ich więzy krwi. Tworzenie więzi spoczywa zawsze na rodzicach, ale szczególnie ważna jest tu matka, która sprawuje opiekę nad noworodkiem i niemowlęciem. Wraz ze wrażliwą dziecka coraz większe znaczenie w budowaniu więzi zaczyna mieć ojciec oraz dalsi krewni.

Nowa rodzina również ma za zadanie wytworzenie więzi, jednakże w inny sposób niż to się dzieje naturalnie. Rodzina adopcyjna, zastępcza czy rodzinny dom dziecka muszą „wytworzyć” nową grupę społeczną z osób będących sobie obcymi. Mirosława Marody i Anna Giza-Poleszczuk zwracają wszakże uwagę, że „wspólnoty nie da się wytworzyć arbitralnym gestem woli” (Marody, Giza-Poleszczuk 2004, s. 104), to znaczy – budowanie więzi w nowej rodzinie musi być z założenia procesem długofalowym i wielostronnym. Szczególnie trudna jest sytuacja w rodzinnych domach dziecka, w których zamieszkują zarówno rodzeństwa, jak i dzieci całkiem sobie obce, w tym dzieci biologiczne przysposabiających rodziców. Stają się one „rodzeństwem” z dnia na dzień, zaczynają dzielić ze sobą dom, opiekunów, pokój. Pojawiają się zatem co najmniej dwa typy więzi: naturalna – między spokrewnionym rodzeństwem i narzucona – w stosunku do wszystkich dzieci. Dlatego też dzieci przebywające w rodzinnej formie opieki można określić jako grupę stanowioną, a więzi pomiędzy nimi jako narzucone, dlatego więzi między nimi oraz między nimi a nowymi rodzicami powinno się wzmacniać i wytwarzać poprzez różnego typu działania.

Najważniejszym z czynników, które powinny zapoczątkować budowanie więzi w rodzinie, jest świadomość misji. Oczywiście jest, że poprzez przysposobienie tworzy się dziecku (dzieciom) nowy dom, czyli z założenia – szczęśliwe dzieciństwo. Ewelina Piecuch podkreśla jednakże, że różne bywają doświadczenia szczęścia, a jedynie prawdziwie „szczęśliwie przeżyte dzieciństwo daje stabilne podstawy do pozytywnego funkcjonowania w społeczeństwie. Zwiększają się również szanse wychowania człowieka, który będzie dążył do utrzymania równowagi, w jakiej był wychowywany” (Piecuch 2012, s. 79). Zanim podejmie się decyzję o podjęciu opieki nad dzieckiem (dziećmi), trzeba nie tylko chcieć stworzyć rodzinę i dobrze wychowywać potomstwo, ale także dowiedzieć się, jak to zrobić.

Istotnym z czynników, które mogą wpłynąć na wiedzę o ważności więzi między członkami rodziny, jest, jeszcze w trakcie szkolenia przyszłych opiekunów, uświadomienie sobie zmian, jakie przyjęcie dziecka (dzieci) spowoduje w ich domu. Wraz z powiększeniem rodziny bowiem zmienia się praktycznie wszystko. Jolanta Ciżmowska podkreśla, że „zmiany dotyczyć będą wystroju, urządzenia mieszkania, czasu do dyspozycji dla siebie, aktywności zawodowej, organizacji życia rodzinnego, planowania wypoczynku, wakacji, świąt czy spotkań ze znajomymi” (Ciżmowska 2008, s. 19). Przyjrzenie się perspektywie bycia razem na pewno doprowadzi do refleksji, że inna była przeszłość i zwyczaje dziecka (dzieci) i trzeba ją połączyć z tą, która jest bliska przyszłym rodzicom. Warto tu zastosować technikę walizki (Ciżmowska 2008, s. 14) – przyszli rodzice spisują „bagaż”, który niesie z sobą dziecko (dzieci). Zastanawiają się, jakie doświadczenia, myśli, uczucia towarzyszyły dziecku (dzieciom) do dnia dzisiejszego.

Kolejnym etapem tworzenia więzi w nowej rodzinie jest wzajemne poznanie wszystkich jej członków. Nowi rodzice mogą napisać list do przyszłego dziecka (dzieci) (Cizmowska 2008, s. 21). Spisują w nim swoje mocne strony, opisują tradycje kultywowane w domu, w pewnym sensie jakby zachęcają dziecko do wejścia w ich rodzinę. List może być później punktem wyjścia do wykorzystania techniki dwóch walizek (Cizmowska 2008, s. 14). Po zapoznaniu przyszłych rodziców z historią dziecka (dzieci) następuje porównanie oczekiwań, lęków, obaw i atutów zarówno dorosłych, jak i dzieci.

Gdy już zostanie prawnie zawiązana nowa rodzina, trzeba po prostu jak najczęściej być razem, gdyż przebywanie w swoim towarzystwie łączy i umacnia więź między domownikami. Katarzyna i Paweł Maciejewscy przypominają jednak, że bycie razem nie oznacza wspólnie spędzanych chwil podczas wykonywania różnych czynności, gdyż wówczas więź wcale nie musi się wytworzyć, a jedyne, co połączy rodzinę w takiej sytuacji, to miejsce zamieszkania (Maciejewscy 2000, s. 28-34).

Warto podkreślić znaczenie rozmowy w budowaniu więzi rodzinnych. Nowi rodzice powinni stworzyć taką atmosferę i takie sytuacje, by jak najwięcej rozmawiać – o tym, co zdarzyło się w domu, w szkole, o obejrzanym wspólnie filmie. Wypowiadanie myśli, doznawanie uczuć łączy, zbliża, pozawala wskazać, kto, co lubi, co ceni, czego pragnie. Ważne w rozmowie jest to, aby być z rozmówcą „twarzą w twarz”, a nie chować się za gazetą czy wpatrywać w ekran telewizora, co często zdarza się w rodzinach tradycyjnych.

Krystyna Ferenz (2011, s. 21) zwraca uwagę, że w sytuacji nowych kontaktów, gdy więź emocjonalna jest jeszcze słaba, ale jest zainteresowanie jej wzmocnieniem, do przekazu słownego „dołączane” są mina i gest. Takie połączenie powinno być powtarzane wielokrotnie, szczególnie wtedy, gdy dzieci i nowi rodzice mieli różne doświadczenia i inne sposoby przekazywania emocji.

Znaczącym elementem, który pozwala na umacnianie więzi i lepsze poznanie się, jest wspólna codzienność rodzinna, obejmująca wiele zakresów zachowań, od charakteru i sposobów używania sprzętu domowego, korzystania ze środków kultury masowej poprzez formy świętowania aż do różnych form kodu komunikacyjnego. Wzbogacanie tych codziennych zakresów działań tworzy kod rodzinny (Ferenz 2011, s. 21).

Wspólna praca, wykonywana razem przez domowników, czyli praca w domu (sprzątanie, przygotowywanie posiłków itp.) czy też poza nim (remont ogrodu, koszenie trawy, robienie zakupów) cementuje więź rodzinną. Domownicy lepiej się poznają, potrafią docenić trud włożony w zadanie, chwalić się nawzajem. Podczas codziennych czynności można poznać predyspozycje dziecka, co może w przyszłości skutkować podnoszeniem jego samooceny. Ważne jest wszakże to, by praca zawodowa rodziców nie była dominującą stroną ich życia, powodującą nadmierne przeciążenie. Przez tego typu sytuacje, gdy dzieci będą widziały zmęczonych rodziców, którzy każdą

wolną chwilę będą poświęcali na odpoczynek, a nie na rozmowę z nimi, spowodują osłabienie łączących ich więzi (Maciejewscy 2000, s. 28).

Ważnym miejscem wzmacniania więzi rodzinnych jest wspólny stół, przy którym mogą usiąść wszyscy domownicy i swobodnie ze sobą rozmawiać. Ten tradycyjny mebel jest punktem centralnym integracji rodzinnej podczas przygotowywania wspólnych posiłków, rozstawiania talerzy i sztućców czy też spożywania posiłków. Wspólne jedzenie daje poczucie jedności, pozwala się lepiej poznać i zrozumieć. Przy stole można także mówić o problemach, określać plany na przyszłość, dzielić się swoimi spostrzeżeniami. Jeżeli dorośli potrafią tak zorganizować czas, aby przynajmniej jeden posiłek rodzina jadła razem, pojawia się możliwość obserwacji dzieci, ich zmieniającego się wyglądu i zachowań.

Kolejnym działaniem wartym podkreślenia w kontekście tworzenia więzi jest pamięć o uroczystościach domowych, które przeżywa się w gronie najbliższych nam osób. Dzieci, które zawsze będą obchodziły z radością Dzień Matki i Dzień Ojca, nie będą szczędziły czasu ani pomysłowości, aby uprzyjemnić ten dzień rodzicom, na przykład poprzez kupienie lub zrobienie prezentu, udekorowanie mieszkania, okazanie im wielkiej miłości, wyręczenia ich w jakiejś sytuacji. Rodzice z kolei nie zapomną o Dniu Dziecka. Szczególnie ważne jest coroczne przeżywanie kolejnych rocznic, urodzin, imienin poszczególnych członków rodziny, gdy pamiętają o nich wszyscy domownicy. Jest to doskonały sposób na pogłębienie więzi budowanej przez wiele lat. Istotne będzie też okazywanie uczuć przez drobny, często bez żadnej okazji wyrażony gest. To on będzie tym, co szczególnie długo pozostanie w pamięci najbliższych (Maciejewscy 2000, s. 28).

Pomoc w budowaniu więzi mogą także rodzinne tradycje. Chodzi tu o wspólne spacerowanie, przygotowywanie potraw z ulubionych produktów, wyjazdy na majówkę, wyprawy rowerowe, spacerowanie czy gry planszowe. Wzmacniają one poczucie tożsamości i przynależności, ale nie powstają same z siebie. Są one rezultatem świadomego działania rodziców, ciągłego inicjowania zdarzeń i sytuacji, aż do momentu, kiedy wszystkim będzie się zdawać, że tak było zawsze (Maciejewscy 2000, s. 29).

Życie rodzinne może się także przenosić poza dom, warto więc zwrócić uwagę, że czynnikami jednoczącym rodzinę są także rekreacja i odpoczynek. Radośnie spędzony czas wolny pozwala zbliżyć się do siebie członkom rodziny oraz lepiej się poznać. Ten wolny czas to każde święto, sobota czy niedziela. Można je spożytkować w bardzo różny sposób, jest to czas wielorakich kontaktów: z rodziną, ze sztuką, z przyrodą. Czas wolny spędzany wspólnie ma wiele walorów wychowawczych. Rodzice, bez zmęczenia i pośpiechu, powinni aktywnie uczestniczyć w zabawach, rozmawiać, obserwować zachowania dzieci (Maciaszkowa 1980, s. 58-59). Nie sposób równocześnie nie docenić także wspólnototwórczej roli razem spędzanych wakacji, ferii czy weekendów. Są one okazją do lepszego przysмотрzenia się sobie – szczególnie

rodzice dzieciom – przez cały dzień i w rozmaitych okolicznościach. Mogą wówczas wyjść na jaw sprawy zarówno pozytywne, jak i negatywne, na które w codzienności nie zwracało się uwagi (Maciejewscy 2000, s. 28).

Istotnym elementem w budowaniu więzi jest rozwiązywanie konfliktów, które bardzo często są trudne do uniknięcia, zwłaszcza gdy są wywołane rozbieżnością postaw, celów lub sposobów realizacji jakiegoś zadania. Ważne jest, aby umieć sobie z nimi radzić. Najlepsze jest uzgodnienie stanowisk, jasne określenie, o co chodzi zainteresowanym, i wspólne poszukanie rozwiązania, dostępnych kompromisów. Jest to sposób na rozładowanie konfliktów, ale także na umocnienie od początku naprawionej relacji wobec siebie (Maciejewscy 2000, s. 29).

Jak wynika z przeprowadzonych rozważań, budowanie więzi w rodzinnej formie opieki nie jest zadaniem łatwym. W wielu tradycyjnych rodzinach na pierwszym miejscu stawia się pracę zarobkową, dobra materialne oraz aktywność pozadomową. Chcąc jednak stworzyć prawdziwy dom dzieciom, które normalnego domu nigdy nie miały, trzeba wykazać się większą kreatywnością. Nowi rodzice powinni spędzać ze sobą i dziećmi więcej czasu, rozmawiać o przeżytych dniu, bieżących problemach czy radościach życia codziennego, a także współpracować ze sobą i świętować razem, dzielić codzienne sprawy.

Rodzice w rodzinnych formach opieki muszą zatem być bardziej aktywni, by tworzyć więzi rodzinne i dbać o ich ciągle umacnianie, stosując różne działania, chociażby opisane w niniejszym tekście. Warto pamiętać, że dobry dom, oparty na mocnych więziach to szczęście zarówno dla dzieci, jak i ich rodziców.

Bibliografia

- Ciżmowska J. (2008), *Szkoła dla rodziców adopcyjnych*, Wydawnictwo CMPP-P, Warszawa.
- Ferenz K. (2011), *Komunikacja niewerbalna jako wyraz więzi w rodzinie*, [w:] E. Jurczyk-Romanowska, L. Albański (red.), *Wychowanie w rodzinie. Współczesna rodzina w sytuacji zmiany*, t. III, Wydawnictwo KPSW, Jelenia Góra, s. 15-24.
- Głaz S. SJ i inni (1996), *Rodzina. Biologiczne i psychiczne podstawy jej funkcjonowania*, Wydział Filozoficzny TJ, Kraków.
- Kasten H. (1997), *Rodzeństwo. Ideale, rywale, powiernicy*, Springer PWN, Warszawa.
- Kozak S. (1986), *Sieroctwo społeczne*, PWN, Warszawa.
- Łuczyński A. (2008), *Dzieci w rodzinach zastępczych i dysfunkcyjnych*, Wydawnictwo KUL, Lublin.

- Łuczyński A. (2011), *Rodzicielstwo źródłem międzyosobowych więzi rodzinnych*, [w:] H. Marzec (red.), *Z rodziną i dla rodziny w dobie globalizacji*, t. II, Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie, Piotrków Trybunalski., s. 43-55.
- Maciaszkowa J. (1980), *O współżyciu w rodzinie*, „Nasza Księgarnia”, Warszawa.
- Maciejewscy K.P. (2000), *Sposoby tworzenia i umacniania więzi rodzinnej*, „Katecheta” 9, s. 28-34.
- Marody M., Giza-Poleszczuk A. (2004), *Przemiany więzi społecznych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Olczak A. (2010), *Wychowanie demokratyczne podstawą budowania więzi w rodzinie*, [w:] E. Bartkowiak, A. Dobrychłop, P. Prüfer (red.), *Więzi. Dylematy egzystencjalne*, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra, s. 33-45.
- Piecuch E. (2012), *Wychowanie szczęśliwego człowieka podstawowym celem rodziców*, [w:] K. Ferenz, E. Kowalska (red.), *Wychowanie w rodzinie. Odmienne sytuacje i nowe zadania*, t. VI, Wydawnictwo KPSW, Jelenia Góra, s. 63-81.
- Prokosz M. (2010), *Choroba sieroca*, Wydawnictwo Harmonia, Gdańsk.
- Prokosz M. (2011), *Dziecko osamotnione i sieroce. Między rodziną pochodzenia a rodziną formą opieki*, [w:] R. Bibik, A. Urbanek (red.), *Człowiek w sytuacji (bez)nadziei – konteksty teoretyczne i praktyczne*, PWSZ im. Witelona w Legnicy, Legnica, s. 7-21.
- Rybicki P. (2006), *Więź społeczna i jej przemiany*, [w:] P. Sztompka, M. Kuć (red.), *Socjologia. Lektury*, Wydawnictwo Znak, Kraków, s. 133-141.
- Szyborska A. (1969), *Sieroctwo społeczne*, Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Tyszka Z. (2002), *Stan rodziny współczesnej a wewnątrzrodzinna socjalizacja dzieci*, [w:] Z. Tyszka (red.), *Rodzina we współczesnym świecie*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań.
- Zajdel K. (2011), *Społeczny wymiar funkcjonowania rodziny i kobiety w środowisku wiejskim*, [w:] E. Jurczyk-Romanowska, L. Albański (red.), *Wychowanie w rodzinie. Współczesna rodzina w sytuacji zmiany*, t. III, Wydawnictwo KPSW, Jelenia Góra, s. 135-150.
- Zasańska A. (2009), *Więzi rodzinne a pozycja dziecka w rodzinie*, [w:] A. Ładyżyński (red.), *Rodzina we współczesności*, Oficyna Wydawnicza ATUT, Wrocław, s. 107-113.

Budowanie więzi w rodzinnych formach opieki

Streszczenie: W rodzinie tradycyjnej więzi pomiędzy jej członkami tworzą się w sposób naturalny. W przypadku rodzinnych form opieki (rodziny adopcyjnej, zastępczej i rodzinnego domu dziecka) taką więź trzeba budować dopiero od momentu zawiązania nowej rodziny. W niniejszym tekście autorka porządkuje podstawowe informacje o więziach

rodzinnych oraz o sposobach ich budowania i umacniania, możliwych do zastosowania w rodzinnych formach opieki.

Słowa klucze: więzi w rodzinie, budowanie więzi, umacnianie więzi, rodzinne formy opieki

Building ties of family forms of care

Abstract: The bonds between members of a traditional family are shaped naturally. In case of other forms of care-giving (adoptive, foster family or children's home) such bond can only be established from the moment of setting up a new family. This article tackles the issue of the essential information on family bonds and ways of its establishing and strengthening, feasible to be applied in the family forms of the care-giving.

Keywords: family bonds, establishing bonds, strengthening bonds, foster family care